Nr. 132. We Lwowie. Wtorek dnia 3. Czerwca 1873. **Rok XII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o god. 4. popołudniu.

Prze płata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie
w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. — ct.
do Niemiec i Rzeszy niemieckiej 3 talary 16 sgr.
„ Szwecji i Danji . . . . 6 „ — „
„ Francji i Anglji . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . . 16 „
„ Belgji i Szwajcarji . . 23 „
„ Grecji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 79 W FRANKFURCIE i nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, jeżeli są niszczone.

Lwów d. 3. czerwca.

Nowa Presse nie bardzo wierzy w powodzenie centralistów przy wyborach w Galicji do Rady państwa, i w szerokim artykule domaga się wzięcia hr. Gołuchowskiego pod kuratelę i wypędzenia Polaków z urzędów. Artykuł ten zresztą widocznie jest napisany i dla przypochlebienia się carowi na przybyciu do Wiednia — jak Moskale na powitanie szacha na ziemi moskiewskiej, według zwyczaju perskiego baranka zarznęli. Po usunięciu hr. Gołuchowskiego i wypędzeniu urzędników Polaków mają zamiar Teutoni koszerni nakazać nam, abyśmy na Wielkanoc zamiast kiełbas i szynek jedli macy, gdyż to najlepsza droga do zrobienia nas *verfassungstreu*. Podobno jednak temu już sprzeciwi się i *Dziennik Polski*.

Według wszechstronnych doniesień, sprawa ugody kroacko-węgierskiej stoi bardzo pomyślnie.

W sprawie urzędniczej słychać na pewne, że tym urzędnikom, którzy już teraz są w 11 klasie dyet i według nowej ustawy o płacach także do 11. stopnia rangi należeć mają, będą laty służby, w 12. klasie dyet spędzone, liczonemi przy kwinkweniach 11. stopnia rangi.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Tarnow d. 1. czerwca.

(List piąty.) Doktryna Antoniego Banasia miała swój symbol. W skrzynce jednej z uwięzionych dziewek, adeptek tej nowej doktryny, znaleziono bilet, na którym narysowany jest obraz następujący: Postacią główną tego obrazu jest gołąb biały; gołąb ten opasany koroną cierniową pluje krwią; na tej koronie opiera się krwawy krzyż, który snać tak ugniata gołębia, duszonego koroną cierniową, że aż krwią pluje. Nad tym krzyżem wznosi się korona, ozdobiona dziewięcioma krzyżami, z których dwa złamane. Piedestal zaś onego gołębia stanowi drzewo wyrwane z korzeniami, pod którem znajduje się napis „fiat“. Na drugiej stronie tego biletu napisano: „Upominek od księdza Piusa Markla z Podgórza“. Rysunek, wykonany ręką zdolnego rysownika, nie pozostawia pod względem technicznym nic do życzenia. Wykład tego symbolu byłby podobno zbyteczny. Oto powiada on, że się ma skończyć panowanie religii krzyża, duszącej ludzkość. Upadek tej religii okazuje wyrwane drzewo, a napis „fiat“ powiada, że się dopiero ma stać. Złamane krzyże na koronie, która może oznacza prawo rządzące światem, znaczą stracenie Boga Ojca i Chrystusa z tronu, bo „list apostolski“ tego warjata powiada, „że musi już raz ustać to prawo przeklęte, i że Ojciec górny i Syn jego już osądzeni.“ Co znaczą pozostałe siedm kryżów?... Propaganda tych bezecnych mrzonek musiała się już od lat kilku odbywać, bo już przeszłego roku dwóch uczniów widziało u jednej służącej podobny obrazek, ale bali się o tem mówić, żeby się nie narazić na zemstę. Co to za jeden ów ksiądz Pius Markel, wartałoby się dowiedzieć. Ponieważ Antoni Banaś jest nieukiem, który umie wprawdzie pisać (skoro pisuje listy apostolskie), ale nieortograficznie i bez zachowania najpierwszych prawideł składni, więc rysunek ów, wykonany po mistrzowsku, naprowadza nas na przypuszczenie, że Antoni Banaś działał nie z własnego natchnienia, ale podmówiony i pouczany przez kogoś mądrzejszego. Bliskość Biały i Bielska ułatwia nam domysły. W każdym razie, rzeczy tej początku trzeba śledzić z wielką usilnością i skwapliwością.

Owi awanturnicy i awanturnice uwięzieni są w kryminale tarnowskim. Szkoda atoli, że te indywidua są pomięszane z innymi więźniami, bo złe się szerzy językiem, a złe to zagraża porządkowi społecznemu. Sędzia śledczy przesłuchuje Banasia i dziewki. Banaś w obliczu sędziego staje w postaci baranka, ręce na piersiach w krzyż składa, na zapytanie odpowiada z pokorą, ale pewnością przekonania: „Uczyniłem tak, bo miałem widzenie we śnie, słyszałem rozkaz, aby zburzyć religię Chrystusową, bo ja jestem Jezusem; uczyniłem to w Tarnowie, bo mi kazano zacząć szerzenie nowej religii w takiem mieście, gdzie jest biskup. Powiedziało mi widzenie, że dzisiejsza religia jest złą i fałszywą, bo się opiera na miłosierdziu, które jednym daje miliony, a tysiące drugich na nędzę skazuje, nie mając dla nich najmniejszej litości.“ Podobne zeznania robią i zfanatyzowane dziewki. Otóż skoro ta hałastra wyrzuca miłosierdzie z rządów bożych, a żąda tylko sprawiedliwości, więc naturalnie i sędzia nie może się powodować miłosierdziem i posługiwać się paragrafami, zawierającemi łagodzące okoliczności, ale z bezwzględną sprawiedliwością wymierzyć karę na zbrodniarzy. Opinia powszechna powiada, że zbrodzień ten nie powinien nigdy wrócić do społeczeństwa ludzkiego, ale w drodze policyjnej usunięty być tam, zkądby już nie groził więcej porządkowi publicznemu. Bo że nie jest warjatem, za jakiego wielu go uważa, dowodzą jego listy apostolskie, w których się przebija nie głupota i szaleństwo, ale złość i bezecność w najwyższym stopniu, którą tylko dlatego szalaństwem zwać można, że się porywa z motyką na słońce, bo jeszcze i krocie hałastry, złożone z nieuków i dziewek, nie przewrócą świata, ale zawsze dużo nieszczęść narobić mogą. A że jest niebezpiecznym społeczeństwu, tego zawodzi ta okoliczność, że już przed 10 laty był karany więzieniem za publiczne zgorszenie obyczajów. Otóż i teraz dziewki go utrzymywały, a on je przyjmował u siebie z powagą mistrza, i rozebrawszy się ze sukni, i kazawszy im to samo uczynić, robił rajskie wesela, twierdząc i budząc w nich wiarę, że on „jest niewinnym gołąbkiem.“

Jak się dowiadujemy, to i w Bochni miał Antoni Banaś swoje zwolenniczki. Właśnie nam donoszą, że i tam odbywają się aresztowania indywiduów wplątanych w sprawę tego bogobójcy. „Teraz nam się otwierają oczy na źródło owego moralnego i religijnego zepsucia młodzieży gimnazjalnej, które przez lat kilka panowało było w tym zakładzie, kierowanym przez p. Biłousa, wyznawcę p. Ambrożego Janowskiego i ks. Pawlikowa, a znajdującym po swem zdemaskowaniu ministra swej polityki w jedynem tylko indywiduum, zaszczyconem niestety (!) zaufaniem kliki trzęsącej miastem Bochnią i powiatem. Otóż jeden z uczniów tego zakładu publicznie lżył świętą postać Bogarodzicy, polskiej królowej, i to przed gmachem gimnazjalnym wobec zgromadzonej młodzieży, drugi zesromocił kościół mniejszem wprawdzie od Banasiowego, ale jak na chłopca ogromnem świętokradztwem, zrobiwszy to w kościele, o czem nam przyzwoitość głośno mówić nie pozwala, inni znów negowali istnienie Boga i t. p., odwołując się na jakiegoś męża, co te nauki szerzy. Tak nam piszą z Bochni.

Widzimy więc, że to złe szerzyło się po zachodniej Galicji, począwszy od Bielska aż po Tarnów. I jakież ma znaczenie, jaką doniosłość ta bogobójcza doktryna? Różnie sobie tutaj na to pytanie odpowiadają. Jedni widzą w tej doktrynie dążności czysto religijnej, inni czysto społecznej natury. Co do nas, to znając dokładnie tendencje tej nauki z listów jej mistrza, z jej symbolów, znając życie Banasia, znając stosunki społeczne na granicy teutonizmu i polskości, bacząc na krwiożerczą politykę Teutonów, co na nas miecz zagłady od wieków ostrzą, a wreszcie znając podwaliny moralne, na jakich lud nasz stoi — śmiemy twierdzić, że ta doktryna ma dążności religijno-socjalne. W dążnościach tych jest Banaś prostą maszyną, działającą bez samowiedzy. Z listów jego krewnych dowiadujemy się, że mu piekarstwo bardzo źle szło w Wadowicach; otóż łatwo było mądrzejszym niemieckim internacjonałom wmówić w niego, że to Bog temu winien. Uwierzywszy w to Banaś, przekonywał proletarjat służebny i motłoch naszego społeczeństwa o tejże prawdzie, a że ludzie poniżeni losem noszą w duszy swojej żal a w braku wiary i nienawiść do szczęśliwszych od siebie, więc łatwo uwierzyła ta gawiedź Banasiowi i nuż do dzieła bogobójstwa! A jakąż tu niemiecka agitacja odgrywa rolę? Otóż wiadomo nam, że religia to jedyna moc ducha, która trzyma w karności moralnej masy naszego proletarjatu i naszego ludu, że religijne uczucie, to jedyne uczucie, przez które duch naszego ludu wznosi się w wyższe sfery duchowe, że wiara religijna, to dotąd niestety jedyna potęga cywilizacyjna i humanitarna naszego ludu, który tylko przez społeczność kościoła czuje się członkiem wielkiej rodziny ludzkości. Odbierzmy tej masie religię, a zrobimy z niej stado drapieżnych zwierząt. Otóż hasło wałki społecznej naszych wrogich sąsiadów. W r. 1846 szołomiono lud wódką, teraz chcąc otworzyć germanizmowi na oścież wrota do Polonii, starają się wydrzeć ludowi religię, a tem samem wytępić w jego duszy to wrogie uczucie, jakie ma dla heretyka Niemca i szyzmatyka Moskala, boć wiemy, że lud nasz nie z innych przyczyn niedowierza Niemcowi a nienawidzi Moskala.

Słychać tu znowu o nowych agitacjach w sprawie wyborów do Rady miejskiej po unieważnieniu pierwszych wyborów. Zdaje się, że w personalu radnych nie wielka zajdzie zmiana, bo tak każe zdrowy zmysł narodowy.

O działaniach tak zwanego „Central-Wahlcomite der Juden Galiziens“ dotąd u nas nie wiele słychać. Jednakże wiadomo tu o tem powszechnie, że żydzi galicyjscy nie trzymają się komitetu posłów narodowych, ale jakieś osobne „żydowskie komitety“ tworzą, mające działać na korzyść centralistów. Sprawę tę rozdmuchał tu *Dziennik* t. z. *Polski*. Otóż wyborcy miejscy trzeciego koła, w skład którego wchodzą po większej części przedmieszczanie i Strusinianie, odgrażają się bardzo żydom. Wczoraj n. p. słyszano taką rozmowę dwóch chłopów: „Podobno żydzi na nas występują — ej! trzebaby im sprawić łaźnię, bo od króla Kazimierza u nas nie kąpani. Niechno tylko zaczną swoje konszachty w mieście i po wsiach, a wtedy i policja i wojsko ich nie obroni.“ Smutna to wieszczba dla żydów, ale smutna i dla nas, bo „niebezpieczna, jak mówi Szyller (a o czem dr. Kohn zapewne wie), drażnić lwa, kiedy śpi“, a angielski mąż stanu J. Pitt prawdę powiedział: „Wszystko dla ludu, nie przez lud!„

Ziemie polskie.

Dnia 1. czerwca przyjechał car do Warszawy. Oberpolicmajster warszawski w wydanem rozporządzeniu surowo nakazuje mieszkańcom przekraczać szpaler wojskowy na całej przestrzeni od dworca kolejowego petersburskiego aż do wiedeńskiego; ruch powozów również zostaje wstrzymany na drodze carskiej.

Po znanym adresie biskupów galicyjcyjskich do arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, otrzymał prymas także adres dziękczynny od biskupów katolickich w zaborze moskiewskim, lecz ten, jak twierdzi *Nordd. All. Ztg.*, nie będzie ogłoszonym w pismach.

„Na Górnym Szlązku, pisze *Wiarus*, zaszły w ostatnich dniach niepokoje szczególnego rodzaju. Rozeszła się bowiem w kilku miejscach pogłoska między ludem, że Niemcy zamierzają zabrać dzieci polskie i wysłać je do Francji i Alzacji. Nie chcieliśmy zrazu wierzyć tym donoszeniom dziennikarskim, dziś atoli jest to faktem, a utwierdza nas w przekonaniu tym ogłoszenie landratury w Pszczynie (Pless). Brzmi ono tak:

„W niektórych okolicach powiatu rozeszła się zbrodnicza pogłoska, że dzieci rodziców po polsku mówiących (czemu nie Polaków! red.), skoro będą miały ospę szczepioną, a zwłaszcza te, które zrobiły dobre postępy w języku niemieckim, na rozkaz władz rządowych rodzicom gwałtownie wydartemi, i do nowo zabranych prowincyj wysłanemi zostaną. Nie sądziłem, że będę zmuszonym wystąpić z urzędu przeciw takim nierozsądnym pogłoskom. Gdy jednak — jako smutny znak nizkiego wykształcenia (oj prawda! red.) w niektórych warstwach ludności — okazało się, że wieść ta znalazła wierzących w nią; gdy zwłaszcza, mimo nakazu nie dostawiano dzieci do szczepienia ospy w bardzo wielu miejscach, ponieważ, jak rodzice powiadają, nie chcą oni, aby dzieci ich zmieniły wiarę; gdy wreszcie wybuchły gwałtowne przerywania nauki nauczycielom w szkole i opierano się władzom tyle, że widziałem się zmuszonym oddać sprawę prokuratorji: ostrzegam na nowo przed rozszerzaniem tych oszczerczych, królewskim władzom ubliżających wieści. Wszystkich dobrze usposobionych w powiecie, a zwłaszcza tych, którzy kościelny i świecki urząd nauczycielski sprawują, wzywam, aby oświeceniem zbłąkanych, a zwłaszcza kobiet, osłabili wzburzenie, i wymienili mi rozsiewaczy i sprawców tego zbrodniczego kłamstwa, abym dalsze poczynił kroki (tj. ukarać ich kazał; red.)

Pszczyna, 14. maja 1873.“

Tak się odzywa królewska landratura w Pszczynie, niezawodnie tylko w niemieckim wołając i grożąc języku, którego lud polski nie rozumie. Nadmienić musimy, że pisarze niemieccy całą winę zwalają na katolików, bałamucących lud, co my między bajki niemieckie wpiszemy. Gdzieindziej, panowie, szukajcie przyczyny tego, że lud polski podobnemi plotkami bałamucić się pozwoli.

Widząc lud polsko-katolicki, co się dzieje z jego prawami boskiemi i ludzkiemi, przypuszcza i gorsze a niepodobne rzeczy; brak oświaty, jak słusznie pan landrat powiada, to pierwsza przyczyna łatwo rozchodzących się i podchwytywanych bezpodstawnych wieści.

Narzucając gwałtem ludowi naszemu niemczyznę, trzymacie go w ogłupieniu. Czterysta lat systemem waszym tłumicie polskość na Szląsku, mażąc w ludzie tym tylko piętno człowieka rozsądnego, któryby, gdyby rzetelną w ojczystym języku pobierał oświatę, nie wierzył tak płochym plotkom, nie podsuwałby rządowi tak zbrodniczych zamiarów. Nie — tutaj nie potępiajcie ludu, on temu nie winien, na innych barkach spoczywa ciężar tej winy.

Na domiar, ten lud, bałamucony prawdopodobnie przez znanych komuś ajentów na karb duchowieństwa katolickiego, ma stanąć przed sądem za to, że — ciemny z cudzej łaski, a za swoje ciężkie pieniądze.

Pan laudrat powiada, że wieści te ubliżają władzy państwa. A komuż ubliża brak wykształcenia u tego ludu!“

Kronika.

Kurjerek lwowski.

— Namiestnik hr. Gołuchowski bawił d. 31. maja w Krakowie i oczekiwał tamże przybycia cara Aleksandra dla odprowadzenia go do Oświęcima. Tej nocy bowiem miał przejechać car moskiewski do Wiednia.

— Jutro odbędzie się drugi koncert Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem artystycznego dyrektora K. Mikulego z uprzejmym współudziałem pana Michałowskiego, zaszczytnie znanego za granicą rodaka naszego, pianisty konserwatorjum lipskiego, ucznia Moschelesa. Początek z uderzeniem godziny 6. Program jest następujący: 1. R. Volkman 2ga Serenada (f-dur). 2. Adam, arja z opery „La Reine d'un jour“ odśpiewa p. Olski artysta śpiewak opery polskiej. 3. Sonata (f-moll) op. 57 odegra p. Michałowski. 4. Bach. aria odegra p. Bruckmann. 5. Kratzer „Ujrzałem raz“ odśpiewa p. Olski. 6. a) Chopin, Nocturna op. 15., b) Moscheles „Etudy“ op. 70. (as-dur i b-moll), c) Chopin, Polonaise op. 53. (as-dur) odegra p. Michałowski.

— „Hr. Izydor Poniński.“ Pod tem nazwiskiem włóczy się po kraju jakieś indywiduum żebrząc wparcia u obywateli wiejskich. Człowiek ten, mieniąc się emigrantem z Królestwa, gdzie zostawił znaczny majątek, który mu zabrali Moskale, podaje jeszcze między innemi, że był współpracownikiem *Gazety Narodowej*, a nawet dołącza świadectwo z dnia 14. marca 1869 z podpisem p. Witalisa Smochowskiego i ze stampilią redakcji. W skutek zapytywań z kilku stron robionych ostrzegamy przed tym oszustem, ponieważ nigdy człowiek z powyższem nazwiskiem nie był członkiem redakcji a całe to jego świadectwo jest podrobione.

— Dziś o godzinie 10. rano w kościele archikatedralnym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Belzą a panną Marją Ostrowską, córką Józefa i Józefy z Breiterów, obywateli lwowskich. Uroczystego aktu dopełnił ksiądz Leonard Solecki, kuzyn panny młodej. W orszaku ślubnym widzieliśmy wiele znakomitości naszych literackich, jak sędziwego wieszcza „Kaniowskiego Zamku“, Kornela Ujejskiego i w. i. Serdecznie życzymy młodemu poecie, aby miły nam talent jego rósł i potężniał w tej nowej życia epoce.

— Onegdaj zmarł Antoni Mutz w wieku lat 85. Był on niegdyś kustoszem biblioteki uniwersyteckiej

— „Robert i Bertrand — dwaj złodzieje“ wystąpili wczoraj z powodzeniem na scenie lwowskiej. Przepełniony teatr grzmiał oklaskami i trząsł się od śmiechu, czego zasługę przypisać należy pp. Dobrzańskiemu i Zboińskiemu, udającym złodziei. Część oklasków należy oddać pp. Fiszerowi, Dębickiemu i Doroszyńskiemu. Szalona ta farsa, w której wszelkiemi możliwemi sposobami dobywa autor effektów, mieć będzie w niedziele i dnie na czerwono drukowane w kalendarzu, wielkie powodzenie.

Ordery. Otrzymali pozwolenie nosić ordery zagraniczne: c. k. radca dworu i jen. dyrektor kolei Karola Ludwika dr. Jan Herz von Rodenau krzyż komandorski papiezkiego orderu św. Grzegorza i pruski order korony 3. klasy; c. k. radca namiestnictwa dr. Roman Decykiewicz we Lwowie krzyż kaw. papiezkiego orderu św. Grzegorza, i obywatel właściciel domu Michał Osmak w Przemyślu krzyż kaw. papiezkiego orderu św. Sylwestra.

— **Dary jednorazowe** na rzecz Towarzystwa Opieki narodowej złożyli w miesiącu maju b. r.: Dzieci zebrane na zabawie wieczornej u państwa L. datek 37 złr., p. Helena Koziebrodzka 10 złr., ks. kanonik Jędrzej Marwiak 50 złr., Marynia Bałłabanówna z wieczorku dziecinnego 15 złr., Syroczyński L. 4 złr., R. 10 złr., Szeliski Henryk 25 złr., Tustanowski M. 15 złr., Czajkowski Adolf 5 złr., Albinowski F. 5 złr., Konopacki Mieczysław 5 złr., Horodyski Kornel 2 złr., Podoski Edward 1 złr., Morawiecki Józef 1 złr., Goertz, kupiec 1 złr., Dejczakowski 1 złr., ks. Klosowski 1 złr., Horodyski Leonard 2 złr., Strawiński Gustaw 1 złr., Rada gminna Chrzanowska 10 złr., Rada oddziału gospodarczego Rudeńsko-Gródeckiego 30 złr., p. Skończysz Wybranowski 2 złr., Borkowski Aleksander 2 złr., br. Błażowski Edward 2 złr., Czajkowski Władysław 2 złr., Witołd Wolański 2 złr., Cywiński Ignacy 2 złr., Starzyński Jan 3 złr., Wydział powiatowy Czortkowski 30 złr. Komitet zarządzający Towarzystwa Opieki narowej podając powyższe sprawozdanie do wiadomości publicznej, składa świetnym władzom autonomicznym i oddziałom gospodarczym, zacnym dzieciom, pomnym i wśród zabawy na obowiązki obywatelskie, Wielebnym duchownym i wszystkim szanownym dobroczyńcom cześć i najserdeczniejsze podziękowanie. Lwów dnia 31. maja 1873. *Zbyszewski*, zastępca przewodniczącego. *Fr. Kasperowski*, członek zarządu K. O. N.

— **Z Izby sądowej**. Proces dr. Dobieszewskiego przeciw *Dziennikowi Polskiemu*. (C. d.)

Obrońca oskarzyciela, dr. Semilski: Nie zapoznaję trudności. Występujemy przeciwko dziennikowi już doświadczonemu w sprawach prasowych, mamy przytem przeciwko sobie Towarzystwo lekarskie, a niemniej szkodzi nam preokupacja opinii publicznej do Wydziału krajowego. Oskarzyciel w tej sprawie jest właściwie oskarzonym. Gdy się udał do mojej pomocy, obowiązkiem było moim zbadać sprawę. Zrazu wydawała mi się zagadkową, kruchą; ale następnie przekonałem się o niewinności klienta, — i jeżeli przekonania przyjmują się na świadectwo, to gotów jestem pod przysięgą zeznać szczerość mego przekonania. W *Dz. Pol.* umieszczono dwa artykuły obrażające cześć p. Dobieszewskiego. W jednym zarzucają mu, że dopuścił się albo oszustwa, albo nadużycia władzy; w drugim, że w urzędowaniu swojem był narzędziem bogobojnych pań. Oskarzeni, t. j. redaktorowie *Dz. Pol.* w obronie swojej usiłowali wprowadzić dowód prawdy. Co to jest dowód prawdy? §. 490 powiada, że jeżeli obraza honoru została popełnioną drukiem, to oskarzony uwalnia się od winy tylko wówczas, jeżeli prawdziwości swego twierdzenia udowodni. Jeszcze dosadniej daje się to widzieć przy porównaniu z następnym paragrafem, który powiada, iż jeżeli obraza honoru została popełnioną innym sposobem a nie drukiem, oskarzony usprawiedliwia się, jeżeli zbiegiem okoliczności sam powziął mylne przekonanie. Obelgi przeciwko dr. Dobieszewskiemu rozpowszechnione zostały drukiem, a autor ich nie może usprawiedliwiać się powzięciem mylnego przekonania, ponieważ w procesach tego rodzaju ma przeszłość.

Jakie są dowody prawdy? Przemawia przeciwko p. Dobieszewskiemu wyrzucenie go z Towarzystwa lekarskiego. Co to znaczy wyrzucenie z Towarzystwa lekarskiego? Towarzystwo to postawiło wniosek o wykluczenie p. Dobieszewskiego, motywując tem, że z kolegami postępuje nie po koleżeńsku, że biret doktorski podeptał itp. Pierwotny wniosek o wykluczenie nie zawierał ani słowa o przekupstwie. Wprawdzie, jeden ze świadków zeznał, że było wówczas wypowiedzianem, iż dr. Dobieszewski popełnił czyn haniebny, ale czynu tego nie wymieniono. Ostatni wniosek o wykluczenie p. Dobieszewskiego, powiada, iż p. Dobieszewski nie oczyścił się z zarzutu, ale p. Dobieszewski wcale się nie stawił w towarzystwie. Wreszcie wykluczenie z jakiego towarzystwa, ma znaczenie dla samego towarzystwa, a nie dla publiczności. Nie tak dawno wykluczyli jednego członka z kasyna miejskiego: jedni pochwalili ten postępek, drudzy zganili, ale członek ten w opinii publicznej przez to nic nie stracił. Pomiędzy członkami jakiego towarzystwa przestąpienie pewnej dyscypliny jest wykroczeniem względem towarzystwa, dla publiczności wszakże jest to rzeczą obojętną. Przytem p. Dobieszewski pozostaje jeszcze członkiem Towarzystw lekarskich, krakowskiego i warszawskiego.

Drugą posiłkującą okolicznością przeciwko p. Dobieszewskiemu jest preokupacja opinii publicznej przeciw Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy jest najwyższą naszą władzą autonomiczną. Nasze zaś nieszczęście jest ogólne, że polska władza doznaje najwięcej zarzutów od Polaków, więcej niż od nieprzyjaciół. I w tym wypadku napadano bez żadnego względu na Wydział krajowy, ponieważ to władza nasza, polska. Jeżeliby nie ta preokupacja, to p. Dobieszewski mógłby powołać się na zdanie komisji sejmowej (w 1872 r. odbywającej swe czynności już po daniu dymisji p. Dobieszewskiemu), która nazwała jego czynność wzorową. Spodziewać się należy, iż preokupacja ta nie wpłynie na sąd przysięgłych.

Skąd powstały zarzuty przeciwko p. Dobieszewskiemu? P. Dobieszewski był redaktorem pisma „Służba zdrowia“. Wyjeżdżając za granicę, musiał oddać redakcję drugiej osobie. Uprasza więc o to dr. Rudnickiego swego przyjaciela, i w zaufaniu pozwolił mu wszystkie listy czytać. Kto pozwala wszystkie listy czytać, ten nie bywa oszustem. P. Rudnicki otrzymuje list pisany do d. Dobieszewskiego z Baden koło Wiednia w sprawie prywatnej. List ten wydaje mu się zagadkowym. Chcąc sobie go wyjaśnić, udaje się z nim do kolegi, do p. Hallera, do Wydziału krajowego. Gdy wszystkie wróble świstały o tej sprawie, ja sam słyszałem już o niej bardzo wcześnie, wtedy pisze p. Rudnicki do p. Dobieszewskiego, żądając od niego wyjaśnienia. List ten mieścił ustępy rozmyślnie zbałamucone, a miejscowość, z której miał pisać p. Berliner, wymieniona Feslau. Jest ciekawa w tym liście okoliczność. Pomimo to iż przypuszcza, że p. Dobieszewski dopuścił się przekupstwa, powiada, iż znalazłoby się stronnictwo, któreby go wzięło w obronę. Czyż tu więc chodziło o dobro publiczne? Nasuwa się mimowolnie myśl, iż nie działały tu same czyste pobudki. I istotnie, była to tylko uknuta intryga. Pogłoski uwłaczające p. Dobieszewskiemu poprzedziły znacznie ogłoszenie listu p. Berlinera, który to list ogłosił dr. Rudnicki w *Dz. Pol.*, mszcząc się na p. Hallerze. (C. d. n.)

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 1. czerwca. Car moskiewski, carewicz następca z żoną i w. ks. Włodzimierz (drugi syn cara) przybyli dzisiaj o godz. $2^1/_2$ na dworzec kolei północnej, w towarzystwie cesarza, który na spotkanie aż do Gänserndorf był pojechał. Na dworcu witali cesarzowa, wszyscy arcyksiążęta i arcyksiężne. Po najserdeczniejszem przywitaniu udali się cesarz i car w jednym wagonie do Schönbrunn, carewicz z żoną i w. ks. Włodzimierz do burgu. Państwo moskiewscy byli w mundurach austrjackich, cesarz, arcyksiążę następca i reszta arcyksiążąt w mundurach moskiewskich. W Gänserndorfie uściskali się i ucałowali monarchowie kilka razy.

O godz. 6. po południu obiad familijny w Schönbrunn; wieczór u posła moskiewskiego.

Paryż d. 2. czerwca. W proklamacji do armii podnosi Mac-Mahon, że Zgromadzenie narodowe wybrało prezydenta z koła armii, licząc na jej patrjotyzm i energię około zachowania porządku i szanowania ustaw.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia 3. czerwca 1873.
godzina 10 minut 50, przed południem.

Akcje kred. 283.—, Anglo-austr. 198.—. Unionsbank 156.—. Vereinsbank —.—. Kolej Kar. Ludw. — .—. Kolej połudn. — .—. Franko-austr. 103 —. Baubank 133.—. Losy z roku 1860 — .—. Tramway 271.—. Staatsbahn — . Napoleondor 8.84. Rubel papier. .—. Usposobienie: poprawia się.

Kumys
czyli
Wino mleczne.

Jedyny obecnie znany środek w suchotach płucnych, gruźlicy, w nieżycie oskrzelów, żołądka i kiszek, niedokrewności, błednicy, osłabieniu nerwów itd. Zamówienia przyjmują apteki p. **Mikolasza** i p. **Beisera.** 1—?

Człowiek młody

w sile wieku, żonaty, pozostający dotychczas na posadzie w jednej z wielkich majętności we wschodniej Galicji, władający w mowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, obznajomiony z gospodarstwem i gorzelnictwem, może **w razie potrzeby** już od 1. lipca b. r. objąć posadę rachmistrza, kasjera lub kontrolora za kaucją, albo też zastępstwo posiadłości dworskich. Łaskawe zapytania prosi adresować pod lit. **O. J.** poste restante Czortków. 2423 2—3

Dom załatwień
interesów pieniężnych i wekslowych
W. S. Wilczyńskiego

we Lwowie, ulica Sykstuska Nr. 8,

mając stosunki z różnemi bankami tak w kraju, jak i za granicą, wyrabia pożyczki pod najkorzystniejszemi warunkami na dobra, realności i kamienice —

zarazem ułatwia

kupna i sprzedaże dóbr, realności i kamienic —

skupuje

na własny rachunek wszelkie zboże i przyjmuje nań zamówienia. 2319 5-?

poszukuje

lasów na sprzedaż na morgi lub sztuki

Balsam Bilfinger

doświadczony środek przeciw **reumatyzmowi.** Skład we Lwowie w apt. pod węgierską korona **J. Piepesa**, przy placu Bernardyńskim. 2408 2—2

Dr. Schwaigera
Wegetabiliczny ekstrakt

leczy pod gwarancją gruntownie nawet zastarzałe, osłabienia siły męzkiej w przeciągu 4 tygodni. Inne słabości płciowe w najkrótszym czasie. Flakonik 2 zł. wraz z przepisem użycia. Korespondencje wprost bez pobrania pocztowego. 2163 6—6

Dr. Schwaiger.
Wien, VII. Schottenfeldgasse 60.

Siewnik.

Folwark Gaje ma do odstąpienia siewnik 11-rzędowy, fabryki Claythona i Suthlevortha w zupełnie dobrym stanie i po cenie znacznie zniżonej. Zgłosić się listownie do zarządu folwarku Gaje. 2380 3-3

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój *ciała* jest *trudny*, lub został *spóźniony*, dla pań cierpiących na nieznośne *boleści żołądka*, pochodzące z *bladaczki*, *wyniszczenia białych upławów*, lub *braku regularności*, dla dzieci *bladych*, *wątłej budowy i delikatnych* i dla wszystkich osób cierpiących z *niedokrwistości*. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dostać można we Lwowie w składzie materjałów aptecznych i aptece p. Piotra Mikolasch i w aptekach pp. Beisera i Ruckera; w Krakowie w obudwu aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Franzos; w Rzeszowie w apt. p. Schaitera; w Warszawie w składach materjałów apteczn. pp. Mrozowskiego i erd, Aug. Gallego i Lud. Spiessa. 1835 25—28

Turnips
(Rzepa pastewna)

nadszedł świeży transport z Anglii i poleca:

biały, okrągły lub długi funt 80 ct.
żółty olbrzymi długi „ zł. 1.— „
2433 toż samo 2-11
Rzepy (Ścierniankі) okrągłej lub długie . . . . . „ . . 80 „

Pierwszy skład nasion
Wilhelma Adama
plac Marjacki Nr. 10.

Powyższe gatunki Turnipsu są nieocenione dla gospodarzy, gdyż posiawszy ich po zbiorze rzepaku, kartofli i zbóż, wydaje od 150 do 200 korcy rzepy i są pokarmem dla bydła na zimę.

Na morg sieje się 2 funty.

Prawdziwe

przez Jego Cesarską Mość **ponownie** przywilejem odszczególnione, przez fakultet medyczny badane, i za praktyczne uznane, tysiąckrotnie doświadczone

Arkanum

do zupełnego wytępienia szczurów, myszy, myszy polnych kretów.

Srodek ten usiłują naśladować. Niesfałszowany do nabycia: we **Lwowie w handlu korzennym F. W. Królikowskiego** przy ul. Kopernika, w Rzeszowie u Ignacego Schaittera i Spółki; w Przemyślu u Franciszk Gaideczki; w Krakowie u Józefa Jahna i Wilhelma Fenz. Listowne zamówienia wysyłają się odwrotnie za pobraniem pocztowem. Cena dozy Arkanum **1 złr. 10 ct.** mniejszej **90 ct.** 1299 3—6

Wyciąg
z listów codziennie otrzymywanych:

Upraszam o przysłanie mi 6 pacsek Arcanum, które tutaj okazało się bardzo skutkujące. Z uszanowaniem hrabina **Bathyany.**

Ponieważ kupione u pana Arkanum w wytępieniu szczurów i myszy bardzo skutecznem się okazało, upraszam o przysłanie 2 dos. Z uszanowaniem **A. Kign**, wikary w Kai, w Istrji.

Na sprzedaż

w całości lub w parcelach najmniej 240□° grunt w Stryju długość frontu do drogi dojazdowej do dworca kolei około 180° szerokości przeciętnej 16°; tudzież

na sprzedaż lub do wydzierżawienia

realność przy samym dworcu kolei w Stryju 33 morgów roli i ogrodu, 14 morgów łąk i z pastwiskiem na 12 morgach z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi. — Wiadomość u Władysława Smolki w kancelarji adwokata Franciszka Smolki — Lwów ul. Jagiellońska 28. 2367 2—3

REGENERATEUR HEDOT

w jednej chwili przywraca siwym włosom barwę naturalną blond, brunet, szatyn lub czarną. Ze wszystkich preparatów tego rodzaju ma największe w Paryżu powodzenie i wzięcie.

Jedyny skład we Lwowie w aptece pana Mikolascha. 2197 5—12

W Komarowicach

koło Nowego miasta, ½ mili od stacji koleji Niżankowice, sprzedawane będą z powodu zwinięcia gospodarstwa, z wolnej ręki **krowy i jałownik rasy holenderskiej, woły i konie robocze,** tudzież **wszystkie narzędzia i sprzęty gospodarskie od 27. maja do 6. czerwca b. r.** — Nierozsprzedany inwentarz sprzedany będzie w dniach 6. i 13. czerwca b. r. w Przemyślu w drodze dobrowolnej licytacji. Chęć kupienia mających zaprasza niniejszem właściciel tychże inwentarzy mieszkający w Komarowicach. 2436 2—4

Zaproszenie
do jednorazowej próby szczęścia.
300.000 M. Ct.

w sprzyjającym wypadku jako najwyższej wygranej nastręcza **najnowsze wielkie losowanie pieniężne, przyzwolone i zagwarantowane przez wysoki rząd wolnego miasta Hamburga.**

Urządzenie tego losowania pieniężnego jest w tym rodzaju, że w krótkim czasie (w 7 oddziałach) 43.800 wygranych przypada do niezawodnego rozstrzygnięcia.

Pomiędzy temi główne wygrane, M. Ct. 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000, 2 po 30.000, 1 na 25.000, 3 po 20.000, 3 po 15.000, 6 po 12.000, 13 po 10.000, 11 po 8.000, 12 po 6.000, 32 po 5.000, 65 po 3.000, 204 po 2.000, 412 po 1.000, 412 po 500, 472 po 200, 19.800 po 100 itp.

Już **18. i 19. czerwca 1873** nastąpi najbliższe pierwsze ciągnienie wygranych tego **przez państwo zagwarantowanego losowania kapitałów,** jak urzędownie naznaczone, na które kosztuje

cały los oryginalny tylko 3 zł. 50 ct.
pół losu „ „ 1 „ 75 „
ćwierć „ „ „ 1 „ — „

Te losy sprzedaje podpisany dom bankowy za nadesłaniem gotówki.

Moje od 21 lat istniejące przedsiębiorstwo szczyci się osobliwszem powodzeniem, bowiem prócz **znaczniejszych wygranych** wypłaciłem w tej prowincji

1 premję na 152.000 M. Ct.
1 „ „ 152.500 „ „

i z tego powodu zapraszać mogę do szczęśliwego wzięcia udziału.

Na zlecenia wysyłam potrzebne rządowe plany bezpłatnie, a po odbytem ciągnieniu natychmiast listę ciągnienia urzędową, z której o rezultacie dowiedzieć się można.

Wypłata wygranych nastąpi **bezzwłocznie** pod **gwarancją państwa.** 2407 4—9

Ponieważ przewidzieć można o znacznem wzięciu udziału w tem założonem losowaniu, przeto uprasza się o rychłe zamówienie losów wprost.

J. Dammann,
Bank- und Wechselhaus w Hamburgu.

Świeżą wyborną 2404 2-20
HERBATĘ,
starego dobrego
RUMU,
w różnych gatunkach
KAWY,

poleca skład londyński u

Juljusza Adama
we Lwowie, rynek l. 30.

Proch z herbaty

w dobrym gatunku:
1 fnt. polski zł. 1.—. 1 fnt. wied. zł. 1.30,
w najlepszym gatunku:
1 fnt. polski zł. 2.—. 1 fnt. wied, zł. 2.60.

HEMOROIDY
LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz 1811 19—52
przez użycie Pigułek ze Scordium
Dra. LEBEL w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr. We Lwowie w apt. p. Mikolasch; w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego; w Brodach w apt. p. Kullak; w Poznaniu w apt. p. Dra Mankiewicza.

Wielki skład
Obić papierowych

z fabryki
pp. **Roberta i Bhda Sieburgew**
w Pradze
utrzymuje
J. C. Krzysztofowicz,
Dom komisowo-pandlowy
w Czerniowcach.

Ceny fabryczne. — Wzory przesyłają się franco. 2410 2—13

Wieś Ruszelczyce
w powiecie Przemyskim 700 morgów obszaru mająca, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. 2389 4—5

Wieś Chrewta
w powiecie Leskim mająca 4 folwarki, jest każdego czasu do wypuszczenia.

Bliższa wiadomość u właściciela w Dubiecku.

Zmiana lokalu.
TOWARZYSTWO
produkcyjne szewców
Praca

zawiadamia niniejszem szanowną Publiczność, że swój

MAGAZYN
i pracownię obuwia
dla dam, mężczyzn i dzieci

przeniosło z ulicy Wałowej l. 4

na ulicę Halicką naprzeciw Sądu (Kryminału) l. 28.

Obuwie znajdujące się na składzie jest trwałe, zgrabne, z najlepszego materjału i starannie przez członków Towarzystwa sporządzone po cenach bardzo przystępnych.

Składając dzięki Szanownej Publiczności za dotychczas doznane względy, starać się będziemy i nadel na takowe sobie zasłużyć.

Zamówienia z prowincji wykonują się z największą starannością. Kupującym w większej ilości od 6 par, opuszcza się znaczny rabat. 2265 5-6

C. k. uprz. kolej gal. Karola Ludwika.
Obwieszczenie.

Z dniem 1. czerwaa r. b. aż do dalszego ogłoszenia znosi się dla transportu zboża, owoców strączkowych, nasion olejnych, mąki i wyrobów mącznych, w naszej taryfie specjalnej Nr. 5 zawarte ograniczenie:

„do i za Kraków“,

a natomiast używaną będzie z dniem powyższym ta taryfa specjalna przy wyż wymienionych artykułach przy nadaniu najmniej 100 cet. cłowych za jednym listem frachtowym przy odległości nad 45 mil na naszej przestrzeni bez względu na kierunek i miejsce przeznaczenia. 2439 3—3

Lwów w maju 1873.

Dyrekcja ruchu.

Zdatni i doświadczeni
Akwizytorowie
(ajenci podróżni)

znajdą natychmiastowe umieszczenie za stałą płacą w jednym z główniejszych zakładów ubezpieczeń życiowych. 2399 3—4

Bliższa wiadomość w Administracji **Gazety Narodowej.**

C. k. uprzyw.
kolej gal. Karola Ludwika.
Obwieszczenie.

W porozumieniu z koleją Odeską zaprowadzoną będzie nowa taryfa przewozowa dla przestrzeni **Podwołoczyska-Wołoczyska,** która z dniem 1. czerwca r. b. w życie wejdzie; — dotychczasową taryfę zaś z dniem powyższym znosi się.

Nowe taryfy nabyć można w naszych stacjach. 2438 3—3

Lwów, dnia 29. maja 1873.

Dyrekcja ruchu.

Towarzystwo angielsko- niemieckie

Żniwiarki i kosiarki.

135 złr.
Grabie Howarda i spychacze

utrzymuje na składzie

Werner & Comp.

we Lwowie, Nowy Świat Nr. 25,

również różne gatunki **pługów** i **ruchadeł, plewiacze, obsypniki, ekstyrpatory, siewniki, młynki, kerratry, młócarnie, wialnie** i inne. 2222 10-12

Pompy różne i wszelkie reperacje.

C. W. RUNDE.

Roślinny proszek do zębów

czyści zęby tak dalece, że przez codzienne tegoż użycie nietylko osad kamienny niszczy, ale glazura zębów zyskuje na bieli i delikatności. 1873 2—3

Cena pudełka **63 ct.** w. a.

Anaterynowa woda do ust
Dra J. G. Popp, c. k. dentysty nadwornego,
w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2,

przeciw reumatycznym bolom zębów, zapaleniom, puchlinie i wrzodom na mięśniach, przeciw osadowi kamiennemu i chwianiu się zębów, również usuwa nieprzyjemny odór z ust.

SKŁADY:

We *Lwowie*: apteka dr. Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolasza, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, handel p. Kleina wdowy, Jakóba Pipesa i p. Bonifacego Stilera. W *Krakowie*: pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar apt. i Goldwasser, N. Redyk aptek., Siedlicki aptekarz w Czerniowcach.

W Betzie p. Hrymak, w Białej p. Józ. Kraus, i E. Keler, w Bielsku p. Stanko apt. w Bóbrce p. Czernik ap, w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos w Brzeżanach p. Żminkowski ap. i p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. Kercel, i C. Lewicki, w Chrzanowie p. Sporysz ap., w Czerniowcach p. Alth syn ap., i Ig. Schnirch p. Rożański, p. Ritzinger, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Dolinie p. J. Praunfelder apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt., w Dynowie M. Koniecki, w Frysztaku p. N. Löw, w Grybowie p. Muszyński, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu p. Nowakiewicz, w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kimpolungu B. Sommer, w Kołomyi p. Rożański Max. Nowicki i p. Sidorowicz apt., w Krośnie Krysztoforski, w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Lutowiskach p. M. Koniecki, w Lipniku p. Sommerfeld apt., w Manasterzyskach p. Zarski, w Nowym Targu p. S. Laur, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa Ig. Garan i S. Lichtman, w Polskiej Ostrawie p. C. Weber ap., w Przemyślu p. Gajdeczka i syn, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichman, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rozwadowie p. Marecki, i Gabriel, w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn, i Kilinowski apt., w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., w Sanoku p. J. Jaklicza wdowa, i p. R. Barth, i p. A. Beil, apt., p. C. Kopacz, w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Mussenblatt, w Suczawie p. E. Botezat apt., w Tarnopolu p. A. Morawetz, p. W. Stachiewicz i Reid w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, H. Koy i Reid i Karmin, w Turce p. A. Czyrniański, w Wadowicach p. Foltin i Uhma apt., w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Złoczowie p. O. Fadenhecht i Petesch, w Żółkwi p. Krzyżanowski i Nahlik.

C. k. uprzyw.
kolej gal. Karola Ludwika.
Obwieszczenie.

Dla przewozu osób, pakunków podróżnych i pospiesznych, jakoteż towarów na linji łączącej **Brody** z **Radziwiłowem** i przeciwnie, ustanowioną została osobna taryfa przewozowa, która z dniem otwarcia wspomnionej linji w życie wejdzie.

Taryfy te nabyć można w naszych stacjach.

Lwów, dnia 28. maja 1873.

2437 3—3 **Dyrekcja ruchu.**

W CIESZANOWIE

dnia 9. czerwca rano zacznie się wyprzedaż różnych Inwentarzów gospodarskich przez licytację, jako to: po kilkadziesiąt sztuk z każdego gatunku wołów i koni roboczych, krów i młodzieży poprawnej rasy bydła, koło pięciu set sztuk owiec z cienką wełną — kilkanaście sztuk nierogacizny. Różne narzędzia i maszyny rolnicze, t. j. żniwiarki, kosiarki, siewniki, młynki do czyszenia zboża — wozy, pługi, radła, brony, ruchadła do podnoszenia kartofli, oprócz tego mebli i inne drobiazgi domowe. 2339 2—2

Lodownia wagonowa
Austrjackiego Stowarzyszenia
dla handlu i zaopatrywania w żywność
we Wiedniu, dawniej F. BAHL,

zwraca niniejszem uwagę panów P. T. przesyłających z **Bukowiny** i w **Galicji,** że przesyłka mięsa wzdłuż **całej drogi do Wiednia dokonywa się w wagonach na mięso lodem napełnionych.** Korzystamy z tej sposobności do zalecenia przesyłek **mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego,** którego najkorzystniejszej sprzedaży dopilnujemy. 2397 2-6

Magazyn Zygmunta Steif
ulica Jagiellońska Nr. 2
otrzymał z pierwszorzędnych fabryk
najnowsze materje na suknie damskie,
Mohair, Ecri wełniane, w różnych kolorach jedwabne, półjedwabne, Bareże, żakonety, suknie odpasowane atłasowe w różnych deseniach, Rypsy.
Ogromny wybór dywanów angielskich chodników (Lauftuch) 2353 3—?

Kamień do budowli 2431 2—12
ciosowy, osadowy i szychtowy

z nowo otwartego kamieniołomu na Kleparowie, który według orzeczenia rzeczoznawców jako najlepszy uznany został, **oferuje spółka przedsiębiorstwa**

STILLER & RAWSKI
po najniższych cenach.

Bliższa wiadomość i sprzedaż w handlu Bonifacego Stillera we Lwowie.

Bank Lwowski
wydaje
ASYGNATY KASOWE

i oprocentowuje takowe począwszy od **1. lutego 1873** po
6% za 14 dniowem wypowiedzeniem
7% „ 30 „ „

Wszystkie w obiegu będące 6½% asygnaty kasowe oprocentowują się począwszy od dnia 1. lutege 1873

po 7%. 1896 11—?

Asygnaty kasowe **Banku Lwowskiego** wypłaca **bez potrącenia prowizji** w **Wiedniu,** wiedeński Wechslerbank, w **Pradze,** pragski Wchselerbank, w **Peszcie,** bank Peszteński i w **Tryjeście** ogólny bank Tryjesteński.

DYREKCJA.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.